

O odbyło się spotkanie ws. konfliktu na Ukrainie

25 grudnia 2014

Zorganizowane w środę 24 grudnia w stolicy Białorusi Mińsku spotkanie grupy kontaktowej w sprawie rozwiązania konfliktu na wschodniej Ukrainie zakończono po pięciu i pół godzinach obrad – poinformowała rosyjska agencja TASS.

W przebiegających pod nadzorem przedstawicielki Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na Ukrainę Heidi Tagliavini negocjacjach uczestniczyli reprezentanci władz Ukrainy i Rosji oraz delegaci prorosyjskich separatystów. Władze ukraińskie reprezentował były prezydent Leonid Kuczma, a Rosję – jej ambasador w Kijowie Michaił Zurabow. Wysłannikami separatystycznych republik ludowych Donieckiej oraz Ługańskiej byli Denys Puszylin i Władysław Dejnny.

Rozmowy były zamknięte dla prasy, a po ich zakończeniu negocjatorzy nie wystąpili wobec dziennikarzy z jakimikolwiek komentarzami.

Poprzednie dwa spotkania grupy odbyły się w Mińsku we wrześniu. Zaowocowały one porozumieniami, które przewidywały m.in. zawieszenie broni, utworzenie zdemilitaryzowanej strefy buforowej i zatrzymanie oddziałów wojskowych obu stron na linii frontu według stanu z 20 września, jak też wymianę jeńców. Porozumienia są stale naruszane, ale od czasu ich zawarcia intensywność walk na wschodniej Ukrainie znacznie spadła.

Tego samego dnia niemiecka prasa krytycznie oceniła decyzję parlamentu w Kijowie o zezwoleniu Ukrainie na przynależność do międzynarodowych bloków militarnych takich jak NATO. Komentatorzy uważają, że zaostrzy to konflikt z Rosją.

Zmiana Ustawy o polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz

Ustawy o podstawach bezpieczeństwa nie należy do najmądrzejszych posunięć – oceniła „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Zdaniem autora komentarza ta decyzja „zmniejsza szanse na trwałą rozejm na froncie wschodnioukraińskim”, który jest Ukrainie potrzebny do przeprowadzenia reform politycznych i gospodarczych.

Rząd niemiecki ma powody, by sprzeciwiać się wejściu Ukrainy do NATO – oceniła „FAZ”, dodając, że Berlin powinien jednak zasygnalizować Ukraińcom, że rozumie ich powody zabiegania o miejsce w Sojuszu.

Wydawana w Dreźnie „Saechsische Zeitung” napisała, że rozszerzenie NATO na Wschód z punktu widzenia Rosji naruszyłoby równowagę sił. Ponieważ jednak Ukraina jest daleka od spełnienia kryteriów stawianych przez Sojusz, byłoby dobrze, gdyby NATO „przestało budzić w Ukraińcach nadzieje, których nie można spełnić”.

„Nuernberger Zeitung” napisała, że prezydent Ukrainy Petro Poroszenko „zachowuje się jak facet, który podpalił swoją kawalerską kwaterę, licząc na to, że kobieta jego marzeń pozwoli mu wprowadzić się do niej”. W ten sposób prezydent wzmacnia te siły na Ukrainie, które chcą niezależnie od wszystkiego siłowo rozstrzygnąć spór o z rebeliantami, a nawet marzą o odbiciu Krymu. Nie jest to – zdaniem dziennikarzy gazety – dobry prognostyk przed rozmowami pokojowymi w Mińsku.

Także „Heilbronner Stimme” nakreśliła ponury obraz Ukrainy. „Krym zaanektowany, silny ruch separatystów na Wschodzie i prezydent, który nie ma nic lepszego do roboty, jak tylko narzucać się Zachodowi”. Ukraina jest zdestabilizowana i podzielona – oceniła ta regionalna gazeta.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”